Nr. 84 Koźmin, sobota dnia 18 października 1924 r. Rok 37

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc październik 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy, pozamiejscowe „ „ 6 „

Wskutek wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Dział urzędowy

Nr. 291. Wszyscy mężczyźni (rezerwiści) którzy zostali odznaczeni orderem Virtuti Militari, a którzy w myśl tutejszego obwieszczenia z dnia 2. VII. 24 r. niestawili się dotychczas do rejestracji w P. K. U. winni to uczynić bezzwłocznie a najpóźniej do dnia 25 października przynosząc ze sobą wszelkie dowody nadania tegoż orderu.

Należytości pieniężne przywiązane do posiadania tegoż orderu otrzymują tylko ci rezerwiści, którzy już w lipcu 1924 r. zarejestrowali się w P. K U. oraz ci, którzy obecnie w wyznaczonym terminie zgłoszą się dodatkowo do rejestracji.

PP. burmistrze, sołtysi i przewodniczący obszarów dworskich rozgłoszą powyższe w sposób zwykle praktykowany (ewentl. przez wydzwonienie).

— L. dz. 4810/24 — 7 I. —

Koźmin, dnia 13 października 1924 r.

Starosta, Niemojowski.

Nr. 292. **Dotyczy oświetlania wozów i t. d.**

Właścicielom wszelkich pojazdów zwracam uwagę na rozporządzenie policyjne Naczelnego Prezesa prowincji poznańskiej z dnia 3 grudnia 1912 r., dotyczące oświetlenia pojazdów. § 23 nakazuje rozporządzeniem, że z nastaniem ciemności tj. pół godziny po zachodzie aż do pół godziny przed wschodem słońca, muszą być wszystkie pojazdy na drogach publicznych zaopatrzone w jasne bezbarwne latarnie.

Przekroczenia rozporządzenia podlegają grzywnie do 10 zł, a w razie niemożności zapłacenia aresztowi.

Władze policyjne i PP. Państw. wzywam, aby ścisłego przestrzegania powyższego rozporządzenia dopilnowali, a wykroczenia oddawali do ukarania.

— L. dz. 4826/24—4—II —

Koźmin, dnia 13 października 1924 r.

Starosta, Niemojowski.

Nr. 290. P. P. burmistrzom, sołtysom i przewodniczącym obszarów dworskich polecam ponownie ogłoszenie komunikatu tut. z dnia 6 października 1924 r. l. dz. 4699/24—7 I. w sprawie powtórzenia zakupów remontów krajowych (Orędownik nr. 82 poz. 285.)

Równocześnie uwiadamiam że Komisja Remontowa rozpocznie urzędowanie **o godzinie 9 rano** w dniu 20 października b. r. na Nowym Rynku w Koźminie.

— L. dz. 4792/24 — 7 I. —

Koźmin, dnia 13 października 1924 r.

Starosta, Niemojowski.

Nr. 294. Na podstawie § 40 ustawy łowieckiej z dnia 15 lipca 1907 i § 117 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. ustanawia się na obszar Województwa Poznańskiego porę ochronną:

a) dla koźląt do końca roku 1924,
b) dla saren również do końca roku 1924 z wyjątkiem miesiąca listopada.

— L. dz. U. 1501/24 SA. —

Poznań, dnia 26 września 1924 r.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Przewodniczący w z. (—) Borkowski.

Powyższe podaję do wiadomości.

— L. dz. 4813/24—4 II —

Koźmin, dnia 13 października 1924 r.

Starosta: Niemojowski.

Nr. 295. Na rozjemców i ich zastępców zostali wybrani i zatwierdzeni:

a) **na obwód Wałków:**
dzierżawca probostwa p. Osuch-Nowicki z Wałkowa na rozjemcę,
rolnik p. Jan Matuszak z Wałkowa na zastępcę,
b) **na obwód Wyganów:**
nauczyciel p. J. Ignacy Szokalski z Łagiewnik na rozjemcę.

— L. dz. 4812/24 St. IV. —

Koźmin, dnia 18 września 1924 r.

Starosta, Niemojowski.

Nr. 296 Powołując się na obwieszczenie moje z dnia 11. XI. 20 r. (Orędownik nr. 91, poz. 508) zwracam uwagę na obowiązek donoszenia władzy policyjnej każdego wypadku cholery.

Donosić winni:

a) lekarz leczący,
b) głowa rodziny,
c) pielęgnujący chorego,
d) głowa domu w którym wypadek wystąpił,
e) oglądacze zwłok.

Niedonoszenie będzie według punktu 1 § 35 ust. pruskiej z dnia 18 sierpnia 1905 r. dot. zwalczania chorób zakaźnych grzywną do 15 zł, wzgl. więzieniem karane.

— L. dz. 4825/24—4 II. —

Koźmin, dnia 13 października 1924 r.

Starosta, Niemojowski.

Nr. 297. Następujące osoby zamierzają z powiatu tutejszego wyprowadzić się na stałe do Niemiec

Warnecke Paweł wraz z rodziną, kupiec z Borku.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretencje d powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tut. Starostwie pokój 3 zgłosić. — L. dz. 4831/24—13 —

Koźmin, dnia 15 października 1924 r.

Starosta w z. Szatkowski.

Dział nieurzędowy

K o l e d z y

którzyście niegdyś w latach 1892—1896 byli członkami **Stow. Katolickich nauczycieli WKs. Poznańskiego,** i którzyście wspólną pracą i wspólnemi siłami — mimo straszliwych prześladowań ze strony prusactwa, bronili s z k o ł y k a t o l i c k i e j przed zalewem indyferentyzmu i niewiary, przed zasadami nowomodnego pogaństwa, wiodącemi do rewolucyjnych przewrotów — proszę, abyście po tyloletniej rozłące, zechcieli przybyć do Poznania

na sobotę, dnia 1-go listopada r. b.

na godzinę 11-tą przed południem

do Gospody Polskiej Poznań, św. Marcin 40

na wspólną pogadankę.

Tuszymy sobie, że i zacni Kapłani, którzy w owych burzliwych czasach z prawowiernem polsko-katolickiem nauczycielstwem szli ręka w rękę, celem zwalczania szkoły symultannej to jest takiej, gdzie to katolik, protestant, żyd, prawosławny lub innego jeszcze wyznania pedagog mógł w katolicką dziatwę szkolną wpajać swoje zasady religijne przekonania, — że i ci o ile im na to czas pozwoli, w tej pogadance wezmą udział.

P. P a l i ń s k i,

b. założyciel i prezes Stow. Kat. naucz. Księstwa

(D j a b e ł w s z k o l e).

Ilu Polaków znajduje się poza granicami Polski?

Dziewięć miljonów Polaków, czyli $^1/_3$ część narodu polskiego, znajduje się w obcych państwach.

Po regulacji granic po wielkiej wojnie, pozostało tu i ówdzie poza granicami Polski stosunkowo sporo Polaków. Dokładna statystyka w tem względzie, wobec usilnego fałszowania rzeczywistego stanu przez zainteresowane państwa, jest oczywiście bardzo trudna i podane poniżej cyfry podane są w przybliżeniu.

I tak: Pod zaborem pruskim pozostało na ziemiach polskich ogółem 1 400 000 do 1 500 000, z czego na Śląsku Opolskim zamieszkuje około 700 000, w odciętych zachodnich powiatach Poznańskiego i Pomorza przeszło 100 000, na terytorjum Gdańska około 50 000 i na Warmii i Mazowszu z górą 500 000.

Pod zaborem czeskim na Śląsku Cieszyńskim pozostało około 150 000 Polaków, na terytorjum tatrzańskiem, ongi węgierskiem (Spisz i Orawa) z górą 100 000, — razem przeto przeszło 250 000

Zabór litewski obejmuje przeszło 200 000 ludności polskiej, w największych skupieniach około Kowna, w samem Kownie i w innych miastach Pozatem Polacy licznie rozsiani są po całej Litwie jako rolnicy więksi i mniejsi, zwłaszcza t. zw. drobna szlachta, oraz cała prawie inteligencja tamtejsza.

Na Łotwie, w dawnych Inflantach Polskich przebywa z górą 100 000 Polaków.

W granicach Rumunji, na Bukowinie, w Besarabii, zamieszkuje około 50 000 ludności polskiej.

Wreszcie pod zaborem rosyjskim pozostało z górą 2 000 000 Polaków, przyczem cyfra ta najtrudniejszą jest do ustalenia.

Najwięcej i najgęściej zamieszkują Polacy ziemię Mińską (powiaty Miński, Borysowski i Humeński) oraz nadgraniczną część Podola w powiatach Płoskirowskim, Winnickim i Latyczowskim. Pozatem rozsiani są, stanowiąc mniejszość od 5% do 40% ogółu ludności miejscowej, na wielkich przestrzeniach aż do Dniepru i Dźwiny, a w niektórych miejscowościach i po za te rzeki.

Ogółem, pod wszystkiemi ościennemi zaborami znajduje się więc razem około 4,100,000 Polaków, czyli 21,5% całej polskiej ludności Rzeczypospolitej.

Pozatem znaczna ilość naszych rodaków znajduje się na emigracji. Więc w samej Francji w przybliżeniu można określić ilość robotników na 500 000 Polaków, przeważnie robotników w Westfalji i Nadrenji. Liczbę Polaków w Austrji (Wiedeń), Belgji, Danji, Turcji etc„ obliczono na kilkanaście (13—15) tys. — Są to cyfry narazie nie niemożliwe do ścisłego określenia, ale w każdym razie w samej Europie Polaków znajduje się nie mniej, niż 1,000,000.

W Ameryce zostało około 4,000,000, w St. Zjedn., w Brazylji, Argentynie i Kanadzie zamieszkuje około 150,000 i mniejsze już znacznie ilości w Azji, Afryce i Australji.

W ogólnej jednak liczbie w Europie znajduje się około 5,000.000, czyli, że razem poza granicami Rzeczypospolitej liczymy około 9,000.000 naszych rodaków, a więc prawie $^1/_3$ część całego narodu polskiego.

Kronika miejscowa

Koźmin. (Koncert) W przyszłą niedzielę, dnia 19 października o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się na sali tutejszego Seminarjum Nauczycielskiego „Wielki Koncert Organowy“ naszego niezrównanego mistrza p. Feliksa Nowowiejskiego z współudziałem słynnej artystki, violinistki, p. Ludwiki Czaykowskiej-Assaturoff i znanej zaszczytnie u nas p. Dr-owej Heleny Winklerowej.

Bliższe szczegóły wspaniale się zapowiadającego koncertu i wyborowego programu podają w mieście wywieszone afisze.

Wiadomości rozmaite.

Pielgrzymka do Rzymu. Zapowiedziana z końcem lipca b. r. w dziennikach pielgrzymka narodowa z Ich Em. Kardynałami i Eks. Biskupami na czele do Rzymu, która wraz z 10-dniowym pobytem w Wiecznem Mieście trwać będzie około trzy tygodnie, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy. Oprócz ważniejszych stacji w kraju zatrzymywać się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loretto i Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdu do odleglejszych punktów w Rzymie wyniosą przypuszczalnie dla I-szej: 650 do 700 zł, dla klasy II-giej: 500 do 550 zł, dla klasy III-ej: 350 do 400 zł. Ceny ostateczne będą podane później po otrzymaniu dokładnych informacji od komitetu rzymskiego, co do przewidywanego już dziś wzrostu drożyzny z okazji jubileusza we Włoszech.

Dla pertraktacji z władzami kolejowemi o pociąg pielgrzymkowy, jakoteż dla zarezerwowania w komitecie rzymskim już obecnie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich, komitet wykonawczy pielgrzymki musi zawczasu wiedzieć ilu będzie uczestników. Wszyscy zatem, którzy chcą wziąść udział w pielgrzymce mają do końca października 1924 wprost na ręce Przewodniczącego Komitetu wykonawczego X. D-ra Tomaki w Przemyślu, Plac Czackiego 10 wysłać kartkę korespondencyjną, podając dokładnie i wyraźnie: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania

pocztę, województwo, diecezję, oraz klasę, którą zamierzają jechać. O ileby między zgłaszającymi się byli funkcjonarjusze państwowi, zechcą to zaznaczyć, a komitet wykonawczy pielgrzymki będzie czynił starania u władz o uzyskanie dla nich urlopów.

Dalsze informacje co do terminu i sposobu przesyłania pieniędzy, co do starania się o paszporty itd. będą ogłoszone później Ks. Dr. Wojciech Tomaka.

Największy w świecie „drapacz nieba", będą go miały Włochy. W Rzymie ma stanąć ów nowy kolos. Projekt, który jest dziełem architekta Palanti argentyńczyka, pochodzenia włoskiego, przewiduje 80-cio piętrowy gmach ca 335 mtr. wysokości, 305 mtr. frontu.

Zawierać będzie 4 500 pokoi, 100 szerokich halów, wielką salę koncertową, teatr i halę do ćwiczeń gimnastycznych dla szampionów Igrzysk Olempijskich.

Zimna krew, odwaga i poświęcenie lotnika. Jeden z wielkich aeroplanów pasażerskich francuskich, pełniący służbę pomiędzy Paryżem a Londynem, w tych dniach wyruszył z Londynu, wioząc 12 pasażerów, pilota i mechanika. W drodze mechanik zauważył pewną niedokładność w motorze. Przechyliwszy się spostrzegł, że z motoru wylewa się benzyna. Groziło to wielkiem niebezpieczeństwem: z jednej strony pożarem skutkiem rozlanej na dolnym skrzydle i ulatniającej się benzyny, z drugiej strony zatrzymaniem się motoru, skutkiem zbyt obfitego wyczerpania się benzyny ze zbiornika. Mechanik Richards, nie namyślając się, wychodzi ze swej kabiny, spuszcza się na dolne skrzydło latawca i bada miejsce zepsute. Okazuje się, że pękł przewód, dostarczający benzynę do karboratora w motorze. Przewód ten mieści się właściwie pod aparatem. Dzielny człowiek nie namyśla się, przechyla się pod skrzydło i zaczyna reparować część zepsutą. Latawiec z pasażerami pędzi dalej. Miejscowość jest niedogodną do lądowania. Po 45 minutach mechanik już znów jest około pilota. Uszkodzenie zostało poprawione. Przynajmniej na razie. Oto lotnisko w Lymque. Aparat ląduje i tym razem już solidnie zepsuta część zostaje zastąpiona przez nową. W godz. później latawiec ląduje w Paryżu i nikt z opuszczających go 12-tu pasażerów nie wie, jak wielkiego niebezpieczeństwa uniknął dzięki heroicznej odwadze i poświęceniu dzielnego mechanika-pilota, p. Richardsa.

Olbrzymi pożar w Lubieniu Wielkim. Dnia 11 bm. w Lubieniu Wielkim pod Lwowem wybuchł groźny pożar spowodowany przez 5-letniego chłopca Wasyla Łukowa, bawiącego się zapałkami. Przy silnym wichrze pomimo energicznej obrony, spłonęło 62 domostw, wskutek czego zostało bez dachu 68 rodzin. Pochłonął całą krescencję tych rodzin, rzucając je na pastwę losu.

Chełmno. (Melancholja przyczyną samobójstwa). W Lisewie zaszedł pożałowania godny wypadek. Oto 27-letnia córka pewnego gospodarza tamże popadła w melancholję po stracie matki, którą bardzo kochała, a która przed rokiem zmarła. Otoczenie lękało się o życie dziewczyny i dla tego pilnowało jej jak oka w głowie. Ale nie zdołali nieszczęsnej dopilnować. W zeszły czwartek. gdy ją na krótki moment pozostawiono samopas, powiesiła się na klamce u drzwi. Ojciec jej niebawem, nadszedł i córkę odciął, ale do życia nie zdołano jej więcej przywrócić.

Inowrocław. (Rozszerzenie salin). Dla powiększenia produkcji salin inowrocławskich będzie tam zbudowana z polecenia zarządu górnictwa nowa stacja pomp przy szybie nr. 2. Projekt stacji został już zatwierdzony i niebawem rozpoczną się roboty, celem szybkiego użytkowania stacji.

JARMARK
na konie i bydło w Gostyniu

ustalony pierwotnie na dzień 23. X. 1924 r. odłożony został na

czwartek, dnia 30. X. 1924 r.

Sprzedaż towarów kramnych jest wzbroniona.

Spęd bydła jest dozwolony tylko z miejscowości nienależących do obwodów obserwacyjnych. Każda sztuka bydła musi być przedstawiona na targowisku p. pow. lekarzowi weterynaryjnemu celem zbadania.

Powiatowy lekarz-weterynarz urzęduje podczas jarmarku w pobliżu domu urzędniczego.

Gostyń, dnia 13 października 1924 r.

MAGISTRAT.
Ławiński.

Zaginęła książka wojskowa

na nazwisko

Kubiak Ignacy

Szelejew, rocznik 1900.

Uczciwy znalazca zechce oddać pod powyższy adres lub w Eksp. Oręd.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.